

TU **i** TERAZ

DODATEK TURYSTYCZNY 2014



W NUMERZE:

- Wodospad Szklarki dla każdego str. 2-3
- Aplikacja pomoże zagubionym turystom str. 4
- Wycieczka za miasto str. 5-7
- Popatrzyć na świat z góry str. 8-9
- Złota nie znaleźli, ale... str. 10-11
- Park Miniatur – Świat Marzeń str. 12-13
- Rejs Wartą str. 14-15
- Co daje Eurobilet? str. 16

Szanowni Państwo

Zapraszam do kolejnego wydania Dodatku Turystycznego do naszego Biuletynu. Jest to odpowiedź na wiele listów, nadesłanych drogą elektroniczną jak i pocztą tradycyjną, oraz innych pozytywnych sygnałów, które otrzymujemy. W „DT” znajdziecie opisy ciekawych miejsc, tras turystycznych, przedstawione pod kątem dostępności dla osób niepełnosprawnych. Mam nadzieję, że przygotowane propozycje spodobać się Państwu. Kto wie, może po przeczytaniu wybieriecie się na taką wyprawę. Tego Wam życzę. Miłej lektury!

Robert Zapora
redaktor naczelny

WODOSPAD SZKLARKI DLA KAŻDEGO

Karkonosze

Tylko 400 metrów od parkingu przy głównej drodze krajowej nr 3 położony jest Wodospad Szklarki – drugi pod względem wysokości w polskich Karkonoszach. Prowadzi do niego wygodna droga, dostosowana do przejazdu wózkiem inwalidzkim.

To jedno z najpiękniejszych, najliczniej odwiedzanych i najłatwiej dostępnych miejsc w Karkonoszach. Najpiękniejszych, bo wodospad usytuowany jest w malowniczym wąwozie, którym dochodzi się do niego od parkingu. Idąc bądź jadąc na wózku otoczeni jesteśmy przez zbocza pełne mieszanego lasu i skał, w dole szumi rzeka.

Wodospad Szklarki cieszy się ogromną

popularnością dzięki swej urodzie, ale i dostępności. Dojazd jest bardzo łatwy – na parking wjeżdża się wprost z głównej drogi z Jeleniej Góry przez Piechowice do Szklarskiej Poręby. Od centrum Jeleniej Góry dzieli go około 20 kilometrów, przejazd samochodem trwa pół godziny. Oczywiście, w szczycie se-



Wodospad Szklarki

zону turystycznego oraz w zimie, dojazd może zająć nieco więcej czasu. Warto wziąć to pod uwagę podczas planowania wycieczki.

Parking jest darmowy i w dniach dużego ruchu turystycznego bardzo szybko się zapełnia. Za dojazd do wodospadu trzeba zapłacić, gdyż znajduje się na terenie Karkonoskiego Parku Narodowego.

Opłata dotyczy wejścia na obszar KPN. Nie obowiązuje mieszkańców miast i gmin, które są w granicach KPN: Jeleniej Góry, Szklarskiej Poręby, Piechowic, Podgórzyna, Karpacza i Kowar. Niepełnosprawni płacą za bilety połowę stawki normalnej, czyli 2.50 zł za wejście na jeden dzień. Gdy są w grupie z przewodnikiem górskim sudeckim, opłata wynosi 2 zł. Można też kupić bilet trzydniowy i siedmiodniowy – za 6 i 12 zł. Bilety dają oczywiście prawo do zwiedzania całego Karkonoskiego Parku Narodowego, a nie tylko Wodospadu Szklarki. Kupuje się je w budce za mostem za parkingiem.

Gdy już mamy bilet, czeka nas 400 metrów drogi przez uroczy wąwóz. Jest równa, z poręczami, choć nie brakuje na niej podejścia (podjazdu) i zejścia (zjazdu), więc trzeba uważać i przygotować się na pewien wysiłek.

Na wodospad możemy popatrzeć i porobić sobie zdjęcia na jego tle z okazałej, wygodnej, metalowej platformy,



Droga do wodospadu

na którą bez problemu wjedziemy wózkiem. Zbudowano także wjazd dla wózków do schroniska PTTK Kochanówka, które stoi tuż przy drodze na wodospad i platformie widokowej. Schronisko oferuje jedzenie, picie i noclegi. Żeby odpocząć siedząc, nie trzeba wjeżdżać do środka – możemy zostać na zewnątrz i usiąść przy stole. Wracamy na parking tą samą drogą, którą dotarliśmy pod wodospad.

Szlak na wodospad został dostosowany do potrzeb niepełnosprawnych przez Karkonoski Park Narodowy. Jego dyrekcja planuje budowę podobnej platformy widokowej także nad wodospadem Kamieńczyka. Dojazd nad Kamieńczyk samochodem jest możliwy, dojazd i dojazd wózkiem z parkingu wymaga dostosowania, ale na dystansie znacznie krótszym, niż do Wodospadu Szklarki. Termin tej inwestycji nie jest jeszcze znany.

Tekst i zdjęcia: Leszek Kosiorowski

ZGUBIŁEŚ SIĘ W GÓRACH? APLIKACJA POMOŻE



W sierpniu Górskie Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe uruchomiło aplikację pn. Ratunek. Pomaga ona w odnalezieniu osób, które zgubiły się w górach.

„Ratunek” działa na terenie całego Górskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego, od Bieszczad po Sudechy z wyłączeniem Tatr. Aplikację tą można pobrać bezpłatnie z sieci, działa w telefonach z modulem gps, wyposażonych w system Android (od wersji 4.0). Ma kilka zastosowań. Pierwsza to taka, że można za jej pomocą połączyć się z GOPR-em.

W trakcie wzywania pomocy aplikacja automatycznie wybiera zintegrowany z nią numer ratunkowy w górach 601 100 300, udostępniony przez operatora telefonii komórkowej Plus i łączy się z właściwą Służbą Ratowniczą. W praktyce wygląda to tak: turysta gubi się np. w Karkonoszach. Uruchamiając „Ratunek” łączy się ze stacją centralną Grupy Karkonoskiej GOPR.

Ratownik dyżurny otrzymuje informacje o tym, gdzie znajduje się osoba

potrzebująca pomocy. Są to dokładne dane, umożliwiające lokalizację danej osoby w terenie z dokładnością do 3 metrów. „Ratunek” to także tzw. książeczka medyczna. W niej możemy zapisać informacje na temat aktualnego stanu zdrowia. Te dane także otrzymuje ratownik dyżurny. Jest też możliwość podania kontaktu do osoby, którą należy zawiadomić w razie wypadku.

Po ściągnięciu aplikacji z sieci na naszym smartfonie pojawia się ikonka z niebieskim krzyżem. Wystarczy trzykrotnie kliknąć w symbol błękitnego krzyża w okręgu i natychmiast wykonywane jest połączenie. Wymóg trzykrotnego dotknięcia przycisku ma zabezpieczyć przed przypadkowym wezwaniem pomocy.

Niestety, „Ratunek” działa tylko wtedy, gdy jesteśmy w zasięgu jakiejś sieci. W górach niestety często zdarza się, że nie ma zasięgu. Ratownicy tłumaczą, że aplikacja nie jest jedynym narzędziem do wzywania pomocy, a jedynie wsparciem całego systemu. Osoba potrzebująca pomocy w górach zawsze może skorzystać z numeru 985.

R.Z.





Malownicze jezioro Solecko.

Idealnym miejscem na jesienny spacer, weekend za miastem lub wyjazd na turnus rehabilitacyjny jest położony w miejscowości Gościm Ośrodek Rehabilitacyjno-Wypoczynkowy imienia profesora Wiktora Degi. Obejmujący obszar 10 hektarów ogrodzony teren nad brzegiem jeziora oraz okoliczne lasy stwarzają możliwości aktywnego spędzenia czasu.

Ośrodek położony jest w północnej części Puszczy Noteckiej w pobliżu rezerwatu przyrody Lubiawskie Uroczyska z rezerwatami ptaków Czaplence oraz Łabędziniec. Rezerwat

obejmuje południową część jeziora Solecko oraz otaczające je lasy. Ukształtowanie terenu umożliwia wybranie się na spacer lub wycieczkę rowerową wokół jeziora oraz podziwianie niezwykłych widoków z wysokich brzegów. Dodatkową atrakcją są liczne źródła z krystalicznie czystą wodą oraz różnorodna roślinność w tym objęte ścisłą ochroną grązel żółty i paprotka zwyczajna. Niezwykle malownicze leśne ścieżki stwarzają możliwość aktywnego spędzenia czasu. Jesienią okolica stanowi raj dla grzybiarzy albowiem nawet krótki spacer leśnymi ścieżkami gwarantuje zapelnienie koszyka bo-

rownikami, podgrzybkami, kozakami, maślakami, zielonkami czy kurkami.

Inną niebывałą atrakcją stanowi rezerwat ornitologiczny obejmujący cztery zalesione wyspy. Ze względu na ograniczenie w dostępie do tych miejsc warto zabrać ze sobą lornetkę. Nawet drogą wodną nie ma możliwości bezpośredniego zbliżenia się do wyspy nazywanej wyspą kormoranów. Jest to wyspa, której drzewa zniszczone zostały przez zasiedlające ją ptactwo. Zarówno z lądu jak i z wody poza kormoranem obserwować można czapłę siwą, łabędzia niemego, żurawia, kaczkę krzyżówkę czy perkoza. Dodatkową atrakcją okolicy jest Leśna Wiata Edukacyjna zlokalizowana nieopodal leśniczówki. Teren wokół wiaty został

wyposażony między innymi w nowoczesny plac zabaw, boisko do piłki plażowej, urządzenia do ćwiczeń.

Na terenie Ośrodka Rehabilitacyjno-Wypoczynkowego usytuowane jest jedno z dwóch kąpielisk wyznaczonych na jeziorze Solecko. Kąpielisko jest ogrodzone, plaża piaszczysta i nasłoneczniona. Dodatkowo dostępne są wypożyczalnia sprzętu wodnego czyli rowerów wodnych, łodzi oraz kajaków, a także pomosty dla wędkarzy. Konieczne jest jednak wykupienie zezwolenia wędkarskiego, którego cena waha się od 50 do 190 złotych.

Ośrodek oferuje zakwaterowanie w części hotelowej oraz domkach letniskowych murowanych lub campingowych typu „Brda” oraz „Między-



Nieopodal leśniczówki znajduje się nowoczesny plac zabaw.



Warto odpocząć przy Leśnej Wiacie Edukacyjnej.

chód” które są dostosowane do osób poruszających się na wózkach inwalidzkich. Na terenie ośrodka mieści się również pole kempingowe z zapleczem higieniczno- sanitarnym oraz stołówka i kawiarnia. Ogólnodostępne są także obiekty sportowe i rekreacyjne między innymi boisko wielofunkcyjne, kort do gry w tenisa, stoły do ping-ponga, droga do nauki jazdy wózkiem inwalidzkim, miejsce na grilla, ognisko czy suszarnia grzybów. Ośrodek umożliwia wypoczynek klientów indywidualnych lub pobyt na turnusach rehabilitacyjno-usprawniających czy możliwość skorzystania z rehabilitacji na oddziale dziennym. Ośrodek wszystkim swoim klientom zapewnia kompleksową fizjoterapię narządu ruchu ze wskazań ortopedycznych bądź neurologicznych,

reumatologicznych, a także onkologicznych i pulmonologicznych. Zakres usług rehabilitacyjnych obejmuje między innymi magnetoterapię, elektrotę, krioterapię, światłolecznictwo, różnego rodzaju masaż, inhalacje, gimnastykę leczniczą, okłady borowinowe oraz żelowe, zajęcia na siłowni oraz kąpiel.

Jak dojechać? Z Gorzowa (do przejechania około 40 km) należy kierować się na Santok, następnie przez Lipki Wielkie i Goszczanowo dojechać do Gościmia. Dalej należy kontynuować trasę w kierunku Lubiatowa/Sowiej Góry. Ośrodek Rehabilitacyjno-Wypoczynkowo imienia prof. W. Degi prowadzony jest przez Spółdzielnię Inwalidów Rehabilitacja w Zielonej Górze.

Dorota Pilecka



POPATRZEĆ NA ŚWIAT Z GÓRY

Chorzów

Dla mieszkańców aglomeracji śląskiej od wielu lat Park Śląski stanowi nie lada atrakcję. Jest to bowiem jedyne w okolicy miejsce tak różnorodne pod względem oferowanych atrakcji, zarówno dla dzieci jak i dorosłych. Wesołe Miasteczko, Ogród Zoologiczny, Planetarium, Rosarium, Stadion Śląski, basen, kolejka wąskotorowa oraz sławna kolejka linowa, zachęcają całe rodziny do wspólnego spędzania czasu.

Niewątpliwie warto spojrzeć na Park Śląski, z poruszających się na wysokości od 8 do 18 metrów, kanap lub gondoli. Jest to możliwe dzięki „Elce”, czyli „Elektrycznej Linowej Kolejce”, która od wielu już lat przyciąga rzesze

turystów, także spoza regionu. Kolejka linowa Elka „zadebiutowała” na początku września 1967 r. Od tego czasu stanowiła główną atrakcję turystyczną dla mieszkańców Śląska. Eksploatowana przez tyle sezonów wymagała modernizacji. W związku ze złym stanem technicznym podpór, władze parku zdecydowały o rozebraniu tejże atrakcji. W kwietniu 2006, po raz pierwszy od roku 1967, kolejka nie ruszyła. Ów stan rzeczy trwał do 8 września 2013 roku. Wówczas stara poczciwa kolej wróciła niczym po odnowie biologicznej. Jej stacje znajdują się na dwóch krańcach Parku Śląskiego. Kurs odbywa się na odcinku Stadion Śląski - Wesołe Miasteczko. Nowoczesna, atrakcyjna Elka zapra-

sza 4 osoby na każdą z 30 kanap kolejki, a także do 15 gondoli, w każdej z nich jest po 8 miejsc. Ciekawostką jest to, że na gondolach umieszczone zostały nazwiska osób, które kojarzą się z ziemią śląską m.in. Ryszard Riedel, Karol Godula, John Baidon czy Piotr „Magik” Łuszcz. Podróż odbywa się z prędkością do 5 metrów na sekundę. Trasa Elki jest monitorowana, co zwiększa niewątpliwie poczucie bezpieczeństwa turystów i spacerowiczów. Podróżując kolejką można oglądać i podziwiać panoramę i krajobrazy okolicy, gdyż trasa prowadzi przez najbardziej atrakcyjne tereny Parku Śląskiego.



Wejście do gondoli.



Stacja przy Wesołym Miasteczku jest wyposażona w podjazd dla osób niepełnosprawnych.

Warto zaznaczyć, że kolejka jest przyjazna dla osób niepełnosprawnych. Każda stacja dostosowana jest do potrzeb osób poruszających się na wózkach inwalidzkich. Na stacji przy Stadionie Śląskim znajduje się winda, a przy Wesołym Miasteczku stacja wyposażona jest w podjazd. Przewóz osób niepełnosprawnych odbywa się jedynie w gondolach, w których jak zapewniają pracownicy stacji, bez problemu zmieści się każdy wózek o standardowych rozmiarach.

Więcej informacji na temat kolejki linowej dostępnych jest na stronie internetowej www.parkslaski.pl

Piotr Koniecznyński

ZŁOTA I SREBRA NIE ODNALEŻLI, ALE...

Kotlina Jeleniogórska

...odnaleźli liczne ślady dawnego kopalnictwa tych kruszców na górze Stromiec i na Szybowisku w okolicach Jeżowa Sudeckiego. Kilkunastoosobowa grupa „poszukiwaczy złota” w lipcową niedzielę uczestniczyła już w trzeciej wyprawie prowadzonej przez Eugeniusza Gronostaja w ramach projektu KSON „Zapomniane Trasy Turystyczne Kotliny Jeleniogórskiej”.

– Przeważały panie – mówi uczestniczka wycieczki pani Anna – i choć wyprawa była momentami trudna, to warto było. Pan Eugeniusz z pasją i dużą wiedzą pokazał nam grób trzech kozaków z okresu wojen napoleońskich (1813 rok) w Jeżowie Sudeckim. Dzięki uprzejmości obecnego właściciela

„Domu Gwarków” zwiedziliśmy wnętrze tego najstarszego drewnianego budynku na Dolnym Śląsku. Wybudowano go na początku XVII wieku, kiedy kopalnie złota i srebra w okolicach Jeżowa Sudeckiego jeszcze funkcjonowały. Żał, że ten budynek nie jest otoczony skuteczną opieką konserwatorską.

Potem zaczęły się „schody”. Mu-



sieliliśmy wejść po zboczach Stromca na jego szczyt (około 550 m n.p.m.) Opłacało się! Widzieliśmy jedyny w tej części kotliny fragment kamieniołomu piaskowca, z którego prawdopodobnie budowany był kościół Erazma i Pankracego.

Na zboczach Stromca i północnej części Szybowcowej Góry wyraźnie było

widać jeszcze „pingi”. To dawna nazwa dołów kopalnianych złota, nad którymi ustawione były kołowroty do wydobywania urubku. Można było jeszcze odszukać stare kamienne znaki, wyznaczające działki kopalniane.

Ze szczytu Góry Szybowcowej uczestnicy wyprawy podziwiali piękno panoramy Karkonoszy i Kotliny Jeleniogórskiej. Do Jeżowa Sudeckiego wrócili z boczem Góry Szybowcowej przez dawne ujęcie wody pitnej dla miasta. W XVIII wieku z tego miejsca czerpano systemem drewnianych rur wodę doprowadzaną w okolice obecnego nowego szpitala prawdopodobnie dla celów znajdujących się tam bielarni tkackich, których



wyroby znane były wówczas nie tylko na europejskich rynkach.

Wycieczka trwała 4 godziny, uczestnicy przeszli około 10 km leśnymi i polnymi drogami odkrywając to, co za chwileczkę niestety może ulec zapomnieniu. Pan Eugeniusz z satysfakcją mówi, o sprawności uczestników, a szczególnie uczestniczek wyprawy, które nieraz mimo bagażu lat i kilogramów z kijkami nordic walking śmigały jak kozice po stromych wzniesieniach.

Organizatorem imprezy był Karkonoski Sejmik Osób Niepełnosprawnych, a dofinansowało ją miasto Jelenia Góra.

Lukasz Muraszko



To miejsce o niezwykłym charakterze i szczególnej atmosferze, zlokalizowane w Inwałdzie, na terenie 75.000 m².

Pomysłowo zaprojektowane alejki prowadzą do modeli przedstawiających najslawniejsze cuda architektoniczne świata, m.in.: Świątyni Akropolu, Koloseum, Krzywej Wieży w Pizie, Bazyliki Św. Piotra, Statuy Wolności, Muru Chińskiego, Wieży Eiffla, Łuku Triumfalnego czy Białego Domu. Miniatury zostały zbudowane w skali 1:25. Zastosowanie jednej skali pozwala na porównanie wielkości poszczególnych obiektów. Wyjątkiem jest rzymska

Bazylika św. Piotra, która jako jedyna w całej Europie została wykonana w skali 1:15 oraz Plac św. Marka, Bazylika św. Marka i Dzwonnica św. Marka – wykonany w skali 1:10. Plac św. Marka otoczony jest z trzech stron kanałem wodnym, po którym pływają gondole. Niepowtarzalną okazją dla zwiedzających jest możliwość wejścia na teren Placu św. Piotra. Oprócz Parku Miniatur oferujemy zwiedzanie Średniowiecznej Warowni Inwałd położonej na kamienistym wzniesieniu, otoczonym drewnianymi balami. Przekraczając jego podwoje cofamy się w czasie do XV wieku. Kamienista



droga prowadzi na dziedziniec średniowiecznej warowni, która kryje w sobie niezwykle miejsca. W zbrojowni rycerze w średniowiecznych strojach strzegą broni – mieczy, kuszy, włóczni. Sala tortur daje realistyczny obraz średniowiecznego sposobu wymierzania kary – dyby, madejowe łoże,



krzesło czarownic, pręgierz. Przylegająca do warowni osada średniowieczna tętni życiem, oddając klimat codzienności ówczesnych czasów. W drewnianych chatkach można spotkać garncarza wypalającego garnki, niewiasty tkające materiały na krośnie, kowala wykuwającego miecz oraz szewca zajmującego się wyrobem skórzanych sakiewek. Całego grodu pilnują smoki, które czają się w parku, pomiędzy krętymi ścieżkami, strumieniami i tajemniczymi roślinami.

Podczas długiej podróży dookoła świata można odpocząć na ławeczkach w urokliwych zakątkach parku, ciesząc się widokiem pięknego ogrodu i kolorowych kwiatów.

Park jest przystosowany dla osób niepełnosprawnych, ścieżki są wybrukowane, proste, łatwe do pokonania.

Na terenie parku są podjazdy oraz toalety dostosowane dla potrzeb osób niepełnosprawnych.

Jeśli chodzi o Warownię, ścieżki wyłożone są żwirem, więc poruszanie osób na wózku inwalidzkim jest już nieco utrudnione.

Międzykontynentalną podróż można zakończyć w Restauracji Bajkowy Zamek, oferującą pyszne dania obiadowe, sałatki, desery, gofry, lody i aromatyczną kawę.

Bilety wstępu kosztują od 20 do 50 złotych (w zależności od zakresu zwiedzania), są też bilety ulgowe (przysługują m.in. inwalidom) a także rodzinne. Osoby poruszające się na wózku inwalidzkim mają wstęp bezpłatny, natomiast opiekun ma bilet ulgowy. Dzieci do lat 3 także nie płać.

opracowała: Anna Raszka

REJS RZEKĄ WARTĄ

Gorzów Wlkp.

Gorzów Wielkopolski jest miastem położonym nad dolną Wartą, 10 km na zachód od ujścia Noteci do Warty. Przez wiele lat rzeka stanowiła ważny element życia mieszkańców. Do roku 1945 miasto stanowiło bazę żeglugi śródlądowej i posiadało własny, dobrze wyposażony port. Właśnie rzeka stanowi niebywałą atrakcję miasta oferując spacer nadwarciańskim bulwarem, który otrzymał certyfikat „Perła w Koronie 2011” jako ważna atrakcja regionu. Zaś w 2012 roku zdobył główną nagrodę w konkursie „Polska pięknieje” organizowanym przez Ministerstwo Rozwoju Regionalnego. Rzeka stwarza również możliwość zwiedzania miasta z jej perspektywy dzięki rejsom lodołamaczem Kuna oferowanym przez Stowarzyszenie Wodniaków „PRZYSTAŃ GORZÓW”.



Niezwykła jest już sama historia statku. Zbudowany został w roku 1884 w Gdańsku jako jeden z czterech lodołamaczy parowych. Otrzymał niemiec-

ką nazwę „Freze”, jak nazywana była rzeka Wierzyca, która wpada do Wisły w miejscowości Gniew. W roku 1940 nazwa zmieniona została na „Marder”,

zaś w roku 1947 dosłownie przetłumaczono ją język polski i odtąd statek nazywano „Kuna”. Przez wiele lat pełnił on służbę na dolnej Wiśle. W latach siedemdziesiątych po zakończeniu służby został przeholowany do Gorzowa Wielkopolskiego z przeznaczeniem na ponton cumowniczy. Zatonął w basenie stoczniowym w 1981 roku i przeleżał pod wodą blisko 20 lat. W roku 2000 powołano Stowarzyszenie Wodniaków Gorzowskich „KUNA”, którego członkowie entuzjaści żeglugi i historii podjęli się rewitalizacji statku.

Lodołamacz w formie zewnętrznej jest dokładnym odwzorowaniem pierwowzoru i pływa jako statek muzealno-szkoleniowy. W 2009 roku obchodził 125 rocznicę wodowania, w związku z czym jest najstarszym w Polsce lodołamaczem. Zabytkowa „Kuna” uczestniczy więc w prestiżowych imprezach wodniackich i zlotach na przykład zlotach oldtimerów, Zlocie Wodniaków Berlin-Santok, Dniach Morza w Szczecinie.

Stowarzyszenie Wodniaków „Przystań Gorzów” od wiosny do późnej jesieni przy sprzyjających warunkach oferuje mieszkańcom oraz turystom weekendowe rejsy po rzece. Rejsy mają charakter rekreacyjno-edukacyjny połączone są z prezentacją dotyczącą lodołamanii i lodołamaczy. Rejs w Gorzowie

Wielkopolskim zaczyna się na Bulwarze Wschodnim i trwa około 2 godzin. Rejs nazywany jest rejsem 3 mostów. Umożliwia zwiedzanie miasta z perspektywy rzeki oraz przepłynięcie pod mostem Staromiejskim, mostem Lubuskim oraz mostem kolejowym. Po obu stronach rzeki oglądać można typowe zabudowania miejskie z charakterystycznymi dla Gorzowa budynkami spichlerza, w którym mieści się Muzeum Lubuskie, a także kościoła katedralnego. Podczas rejsu podziwiać można także niezwykłą przyrodę i okalającą rzekę zielen.

Ceny biletów to 5-10 złotych, często oferowane są bezpłatne rejsy, dotowane z budżetu miasta. Istnieje także możliwość wycarterowania lodołamacza dla grup zorganizowanych po uprzednim uzgodnieniu terminu oraz warunków. Niestety, trap prowadzący na statek jest zbyt wąski aby mogła go samodzielnie pokonać osoba poruszająca się na wózku inwalidzkim, konieczne jest zapewnienie pomocy przy wejściu. Podczas rejsu istnieje możliwość bezpiecznego przebywania na pokładzie osób z różnego rodzaju niepełnosprawnością.

Kontakt Stowarzyszenie Wodniaków „PRYZSTAŃ GORZÓW” ul. Wał Okrężny 39 Gorzów Wlkp. Prezes Łukasz Burak tel. 660 722 166.

Dorota Pilecka

JEDEN BILET – TRZY KRAJE

**ZVON**

Kupując jeden bilet, możemy podróżować środkami komunikacji w Polsce, Niemczech i Czechach. Chodzi o tak zwany eurobilet (rozprowadzany przez niemiecki ZVON).

Zweckverband Verkehrsverbund Oberlausitz Niederschlesien (ZVON) jest związkiem powiatów Bautzen i Görlitz, jak również miasta Görlitz.

W Polsce obszar ZVON, gdzie można podróżować z tzw. eurobiletem, łączy następujących linii kolejowych: Jelenia Góra – Lwówek Śląski, Jelenia Góra – Szklarska Poręba Górna – Harrachov, Lubań Śląski – Węgliniec, Jelenia Góra – Lubań Śląski – Zgorzelec

– Węgliniec, Görlitz – Zgorzelec – Węgliniec – Bolesławiec oraz interREGIO Bus: Jelenia Góra – Karpacz.

Niemcy w swojej ofercie mają m.in. linie: Bischofswerda – Bautzen – Görlitz, Zittau – Görlitz – Spremberg, natomiast w Republice Czech: Tanvald – Żelazny Brod, Turnov – Bakov nad Jizerou, Raspenava – Bily Potok pod Smkrem, Liberec – Ceska Lipa. Bilety Euro-Nysa honorują nie tylko kolejni przewoźnicy, m.in. MZK Jelenia Góra, PKS w Bolesławcu, PKS Zgorzelec, PKS Voyager w Lubaniu, PKS Tour Jelenia Góra.

Bilet całodzienny EURO-NYSA kosztuje 25 zł, bilet zbiorowy dla grupy 5 osób – 75 zł, natomiast rowerowy – 10 zł.

Niektóre miasta przygotowały specjalną ofertę dla posiadaczy eurobiletu, są to np. zniżki na wstęp do atrakcji turystycznych, muzeów, itp.

Szczegółowe informacje – tel. +48 71 792 77 66 (czynny w dni robocze od 9.00 do 16.00) oraz pod numerem bezpłatnej infolinii ZVON-u: 0800-9866-4636 (informacja telefoniczna dostępna jest wyłącznie na terenie Niemiec) oraz na www.zvon.de/pl.



Z biletem Euro-Nysa można podróżować m.in. autobusami MZK w Jeleniej Górze

**NIEPEŁNOSPRAWNI TU i TERAZ****DOFINANSOWANY ZE ŚRODKÓW PFRON**

Wydawca: Karkonoski Sejmik Osób Niepełnosprawnych • **Współpraca:** Stowarzyszenie „Działajmy Razem” TRIANON PL Cieszyń, Lubuski Sejmik Osób Niepełnosprawnych • **Redaktor Naczelny:** Robert Zapora, sekretarz redakcji: Bożena Bryl-Chrząszcz • **Redakcja:** Andrzej Grzelak, Elżbieta Schubert, Tadeusz Siwek, Leszek Kosiorowski, Monika Żak (Koordynator Projektu), Damian Kostka, Przemysław Kaczałko, Jerzy Ogonowski, Grzegorz Kędzióra, Andrzej Koenig, Piotr Koniecznyński • **Adres wydawcy i redakcji:** 58-500 Jelenia Góra, ul. Osiedle Robotnicze 47A, tel. 75 75 242 54 tel./fax 75 75 231 83, e-mail: ntit-gazeta@o2.pl • **Skład i druk:** AD REM, 58-500 Jelenia Góra, ul. Okrzej 12, tel. 75 75 222 15 **Nakład 7000 egz.** • **Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych oraz zastrzega prawo do skracania i redakcyjnego opracowania materiałów przyjętych do druku.**